

INFORMACJA PRASOWA

Ekipa SANTI Odnaleźć „Orła” wyrusza po raz kolejny odkryć tajemnicę zaginionego okrętu.

Poszukiwania legendarnego ORP „Orzeł” nadal trwają, dotychczas nikomu nie udało się rozwikłać zagadki z 1940 r. Bez wątplenia jest to jedna z największych zagadek II Wojny Światowej.

Mimo, że projekt SANTI Odnaleźć „Orła” trwa już 9 lat, ekipa, biorąca w nim udział jest tak zdeterminowana jak na początku i wytrwale dąży do realizacji upragnionego celu. Przygotowania do tegorocznej ekspedycji trwały od dłuższego czasu. Po 3 latach przerwy, spowodowanej głównie pandemią, problemami z dotarciem do archiwów, polska załoga jest gotowa wrócić na Morze Północne. Już wkrótce, w sierpniu 2023 z portu Ijmuiden w Holandii wyruszy dziesiąta Ekspedycja Odnaleźć Orła mająca na celu odnalezienie wraku sławnego polskiego okrętu ORP „Orzeł”.

Dotychczas przeprowadzono kilka wypraw, skoncentrowanych na weryfikacji wielu hipotez, w tym tzw. „Friendly Fire”, czyli przypadkowego zatopienia Orła przez brytyjskie lotnictwo. Od jakiegoś czasu jednak Ekipa Santi Odnaleźć Orła skupia się na rejonie Morza Północnego wokół obszaru A3 - to tam powinien znajdować się Orzeł w pierwszych dniach patrolu.

„Jesteśmy bardzo mocno przekonani, że Orzeł zatonął w pierwszych dniach patrolu, bo to po prostu nie możliwe, aby nie odzywał się potem przez prawie 2 tygodnie. Pamiętajmy, że jego głównym zadaniem było raportowanie o ruchach nieprzyjaciela i w poprzednich patrolach robił to bardzo regularnie. Tym razem nie odezwał się ani razu od momentu opuszczenia portu w Rosyth. Stąd hipoteza, że coś złego musiało się wydarzyć już na początku patrolu.” - mówi Tomasz Stachura, nurek i szef Projektu.

Ekipa Santi już dwukrotnie była w tym rejonie. Udało im się znaleźć i zbadać kilkaset wraków w tym HMS L10, brytyjski okręt podwodny z I Wojny Światowej, którego pozycja była dotychczas nieznana.

W tym roku uczestnicy wyprawy skupią się głównie na przeszukiwaniu kolejnego obszaru i weryfikacji wcześniej postawionych założeń.

„Wiemy coraz więcej o wrakach zalegających na dnie Morza Północnego, wykonaliśmy już kawał roboty, podczas poprzednich lat udało się nam odnaleźć 400 wraków, a wśród nich 3 nieznanne dotąd okręty podwodne. Napieramy dalej i w tym roku skupimy się głównie na obszarze położonym na północny- wschód od obszaru A3, gdzie znajdowały się niemieckie pola minowe. Będziemy znajdować się około 100 mil od wybrzeża Holandii. Dzięki współpracy z Gertem Normannem i Sea War Museum Jutland wiemy, że wybrany do weryfikacji obszar jest do tej pory bardzo słabo przebadany. Nie

przebiegają tam żadne rurociągi, gazociągi, nie ma na nim inwestycji offshore, co daje nam duże nadzieje.” – mówi Tomasz Stachura - szef ekspedycji.

„Nasza następna ekspedycja koncentruje się na nowym obszarze w oparciu o badania tras innych alianckich okrętów podwodnych operujących na Morzu Północnym w maju/czerwcu 1940 r., w tym tych, które niespodziewanie zboczyły z wyznaczonych obszarów patrolowych. Dodatkowo, anegdoty krążące po zniknięciu Orła sugerują, że polski okręt podwodny mógł również zboczyć z trasy podczas swojej ostatniej misji. To tylko anegdoty, ale wspierają nasz nowy obszar poszukiwań. Po przetestowaniu bardziej prawdopodobnych teorii należy również zbadać teoretycznie mniej prawdopodobne hipotezy, które mogą doprowadzić do sukcesu”. – mówi Piotr Michalik – badacz historii Orła i członek zespołu Santi.

Obszar tegorocznych poszukiwań został opracowany m.in. na podstawie trasy brytyjskiego okrętu podwodnego HMS Taku, który wyruszył na swój patrol tuż po Orle. Podczas swojego pobytu w rejonie A3 zarejestrował eksplozję, która może mieć związek ze zniknięciem polskiego okrętu podwodnego. Ponadto udokumentowano, że HMS Taku opuścił obszar A3 i popłynął na patrol w kierunku wschodnim, przecinając niemieckie pola minowe w celach zwiadowczych, następnie wrócił do obszaru A3.

W tym roku poszukiwania na Morzu Północnym będą prowadzone przy użyciu jednostki M/Y TONIIN o długości 34,24 m i szerokości 7,00 m. Statek TONIIN jest świetnie przygotowany do tego typu pracy, może zabrać sześciu uczestników ekspedycji i jest również możliwość zanurkowania z jednostki w przypadku znalezienia wraku, który daje nadzieje, że to Orzeł.

Koszty czarteru pokrywa w całości firma Santi a wszyscy uczestnicy wyprawy pracują w formie wolontariatu.

W wyprawie weźmie udział 6-osobowa ekipa, a wśród nich hydrografowie: Benedykt Hac, Karol Jacob, Michał Niemkiewicz, nurkowie: Tomasz Stachura, Marek Cacaj oraz badacz historii Orła - Piotr Michalik. W kierunku Holandii wyruszą na początku sierpnia 2023, zaplanowano 6 pełnych dni poszukiwań na Morzu Północnym.

„Planowana na rok 2023 Ekspedycja Santi Odnaleźć Orła to szczyt Hydrograficznej technologii. Dzięki firmie Norbit, producenta echosond wielowiązkowych (MBES) na światowym poziomie, uda nam się pozyskać jeszcze bardziej szczegółowe dane batymetryczne na weryfikowanych pozycjach. Dodatkowo dzięki firmie TopWave, producenta satelitarnych systemów pozycjonowania satelitarnego uzyskamy bardzo dokładne dane lokalizacyjne. Lista potencjalnych wraków jest duża, ponieważ

obejmuje około 100 pozycji. Zrobimy wszystko, aby sprawdzić ich jak najwięcej. W rzeczywistości nie potrzebujemy tych pozycji tak wiele, wystarczy jedna! Ta na której leży wrak ORP Orzeł.” – mówi hydrograf Karol Jacob.

ORP Orzeł, jeden z najbardziej znanych polskich okrętów podwodnych, zaginął w trakcie II wojny światowej w 1940 roku. Od tego czasu wielu badaczy, historyków i pasjonatów wojskowości próbowało odnaleźć jego wrak, jednak wszystkie dotychczasowe próby zakończyły się niepowodzeniem. Ekipa SANTI Odnaleźć „Orła” ma nadzieję, że dzięki nowoczesnym technologiom i swojemu doświadczeniu uda im się odszukać pozostałości po tym historycznym okręcie.

Odnalezienie ORP „Orzeł” stanowiłoby ważny krok w kultywowaniu polskiej historii morskiej oraz uhonorowaniu pamięci żołnierzy, którzy służyli na tym okręcie. Świat oczekuje z niecierpliwością na wieści z dziesiątej ekspedycji SANTI Odnaleźć Orła i trzyma kciuki za jej sukces. Wierzymy, że ich wieloletnie starania przyniosą pozytywne rezultaty

Projekt SANTI Odnaleźć Orła odnosi się do długotrwałych wysiłków, podejmowanych przez zespół, w celu odnalezienia zaginionego polskiego okrętu ORP „Orzeł” Wszystkie koszty związane z organizacją i przeprowadzaniem ekspedycji, takie jak wynajem jednostki badawczej, specjalistyczny sprzęt, koszty badań i logistyki są finansowane poprzez środki pozyskiwane od sponsorów oraz zaangażowanych osób prywatnych.

Projekt SANTI Odnaleźć Orła jest niezmiernie wdzięczny wszystkim sponsorom i osobom prywatnym, które hojnie przyczyniają się do realizacji celów ekspedycji, szczególnie głównemu sponsorowi - firmie SANTI za wsparcie Fundacji i każdej z wypraw. To ich zaangażowanie i olbrzymi wkład finansowy umożliwiają kontynuację badań i dążeń do odnalezienia zaginionego wraku ORP "Orzeł".

www.santiodnalezcorla.pl – strona www projektu

filmy promocyjne o projekcie:

https://www.youtube.com/watch?v=dQ_dnA1eOhI

<https://www.youtube.com/watch?v=IExIavrAWwE&list=UUSMMbSOX2pWwBpznedKPLMA>

<https://www.facebook.com/SantiOdnalezcOrla/> - Facebook

<https://www.instagram.com/santiodnalezcorla> - Instagram

SANTI sp. z o.o. – sponsor główny:

SANTI Diving to jedna z czołowych światowych marek w produkcji sprzętu nurkowego. Dostarcza innowacyjne i wysokiej jakości produkty dla nurków na całym świecie. Od samego początku aktywnie angażuje się w projekt SANTI Odnaleźć „Orła” i wspiera finansowo ekspedycję.

<https://santidiving.com/>

Partnerzy:

Norbit

<https://norbit.com/>

TopWave

https://www.facebook.com/KarolJacobPL/?locale=pl_PL

BMB Baltic Maritime Broker

<http://balticmaritimebroker.eu>

Dodatkowe informacje:

Kamila Wencka

Tel. +48 735 200 681

k.wencka@santidiving.com